

Katarzyna Justyniarska-Chojak

Uwagi na temat edycji testamentów mieszczańskich z województwa sandomierskiego (XVI–XVIII wiek)

W ostatnich latach znacznie wzrosło zainteresowanie testamentami jako źródłami historycznymi, a co za tym idzie, pojawiły się ich liczne edycje źródłowe. Były to głównie rozporządzenia szlacheckie z terenu Litwy¹, Wielkopolski², województw krakowskiego³ i sandomierskiego⁴, a ostatnio Prus Królewskich⁵. Na tym tle liczba publikacji dotyczących rozporządzeń mieszczańskich jest dużo skromniejsza⁶. Osobnych edycji doczekały się rozporządzenia mieszczan z Wojnicza, wydane przez Piotra Dymmela⁷ oraz testamenty mieszczan krakowskich, przygotowane przez Ewę Danowską⁸. W tomie *Cui contingit nasci, restat mori*, prezentującym testamenty staropolskie z dawnego województwa sandomierskiego, znalazło się między innymi dziesięć rozporządzeń mieszczańskich⁹. Dysponujemy również katalogiem testamentów mieszczan warszawskich, wydany przez Agnieszkę Bartoszewicz, Andrzeja Karpińskiego i Katarzynę Wardę, który powstał w wyniku kwerendy źródłowej obejmującej akta z zasobu Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, tworzące „Archiwum miasta Warszawy”, ale przechowywane w kilku zespołach¹⁰.

Mieszczańskie zapisy ostatniej woli pojawiały się również w aneksach artykułów naukowych. Tak opublikowanych zostało kilkanaście rozporządzeń mieszczan z Przemyśla¹¹, kilka z Szy-

¹ U. Augustyniak, *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, wyd. II, Warszawa 2014.

² *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1657–1680*, wyd. P. Klint, Wrocław 2011; *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1631–1655*, wyd. tenże, Poznań–Wrocław 2008.

³ *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII wieku. Wybór tekstów źródłowych z lat 1650–1799*, oprac. A. Fałniowska-Gradowska, Kraków 1997.

⁴ *Cui contingit nasci, restat mori. Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego*, oprac. M. Lubczyński, J. Pielas, H. Suchojad, Warszawa 2005.

⁵ *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, oprac. J. Kowalkowski, W. Nowosad, Warszawa 2013.

⁶ Poczawszy od pracy Małgorzaty Borkowskiej OSB, która zebrała i wydała testamenty znajdujące się w zbiorach Archiwum Benedyktyniek Wileńskich, zob. *Dekret w niebieskim ferowany parlamencie. Wybór testamentów z XVII–XVIII wieku*, oprac. M. Borkowska, Warszawa 1984.

⁷ *Testamenty mieszczan wojnickich 1599–1809*, oprac. P. Dymmel, Wojnicz 1997.

⁸ *Dług śmiertelności wypłacić potrzeba. Wybór testamentów mieszczan krakowskich z XVII–XVIII wieku*, oprac. E. Danowska, Kraków 2011.

⁹ *Cui contingit nasci, restat mori...*, s. 28–51.

¹⁰ *Testamenty mieszczan warszawskich od XV do końca XVII wieku. Katalog*, wyd. A. Bartoszewicz, A. Karpiński, K. Warda, Warszawa 2010.

¹¹ J. Krochmal, *Przemyskie testamenty staropolskie*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny”, t. VI, 1989, s. 133–160.

dłowca¹² i maleńkich Krzyżanowic¹³. Edycji doczekały się również pojedyncze mieszczkańskie zapisy testamentowe z Krakowa¹⁴ oraz niektórych miast województwa sandomierskiego¹⁵.

Edycja testamentów z ksiąg miejskich dawnego województwa sandomierskiego, zatytułowana „*Wszyscy śmiertelni jesteśmy i dlatego rozrządzamy majątności swoje*”. *Wybór testamentów z ksiąg miejskich województwa sandomierskiego (XVI–XVIII wiek)*, ukazała się w Kielcach w 2014 roku. Miała na celu przedstawienie głównie aktów ostatniej woli spisanych przez mieszkańców małych ośrodków miejskich. Z tego powodu w tomie tym, obok testamentów pochodzących z Sandomierza, znalazły się, i to w przeważającej liczbie, zapisy osób zamieszkujących miasta należące do III i IV kategorii, z liczbą ludności nie przekraczającą 2000 osób¹⁶.

Wybrany do edycji materiał źródłowy jest rozproszony i znajduje się w kilku bibliotekach naukowych oraz archiwach, zarówno państwowych, jak i kościelnych. Stan ten najlepiej obrazuje przykład ksiąg miejskich Sandomierza, podzielonych i przechowywanych w Archiwum Państwowym oraz Archiwum Kapituły Katedralnej w Sandomierzu. Należy również pamiętać, że księgi miejskie zostały mocno zdekompletowane podczas II wojny światowej¹⁷.

W miasteczkach dawnego województwa sandomierskiego, za wyjątkiem stołecznego Sandomierza, prowadzono najczęściej jedną, wspólną dla wszystkich instytucji miejskich księgę, w której znajdziemy ogół spraw toczących się przed miejską radą i ławą. Dlatego księgi miejskie stanowią doskonałą bazę źródłową do badań nad życiem codziennym małych miast i mieszczkańską kulturą materialną. W księgach tych rejestrowano głównie sprawy związane

¹² J. Muszyńska, *Testamenty mieszczan szydlowieckich 1638–1645*, [w:] *Szydlowiec — z dziejów miasta*, red. J. Wijaczka, Szydlowiec 1999, s. 15–34.

¹³ K. Justyniarska, *Testamenty mieszkańców Krzyżanowic z XVI–XVIII wieku*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i Materiały Historyczne”, t. 3, 2002, s. 327–340.

¹⁴ M. Ziemiński, *Testament rajcy krakowskiego Mikołaja Królika (1628–1711) — źródło do dziejów kilku rodzin mieszczan krakowskich w 2. połowie XVII i na początku XVIII wieku oraz położenia różnowierców w Rzeczypospolitej*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, R. LIX, 2009, s. 5–60; tenże, *W kręgu życia prywatnego mieszczan krakowskich. Testament Barbary Cezarowej oraz jej wnuka Franciszka Cezarego młodszego z 1665 i 1723 roku*, tamże, R. LVI–LVII, 2006–2007, s. 97–117; tenże, „*Wszystko w egzekucyjnej mieć chce bez wszelkiej odwłoki*”. *Testament mieszczki krakowskiej Zofii z Ambrozowiczów z 1668 roku*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie”, R. L, 2005, s. 27–52; G.M. Kowalski, Z. Pietrzyk, *Testament Bartłomieja Groickiego (1603)*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, R. LV, 2005, s. 119–226; A. Falniowska-Gradowska, Z. Noga, *Testament Jana Sroczyńskiego (jako aneks w:) Jan Sroczyński (1614–1696), mieszczanin krakowski i dzieje jego fundacji*, „Rocznik Krakowski”, t. 67, 2001, s. 19–47; E. Danowska, *W kręgu krakowskiego mieszczaństwa. Testament Barbary z Attelmajerów Belli z 1722 roku*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie”, R. XLIV, 1999, s. 83–109; tenże, „*Taka jest ostatniej woli mojej ordynacja*”. *Testament Elżbiety Kuligowiczowej z roku 1709*, „Teki Krakowskie”, nr 4, 1997, s. 117–128.

¹⁵ F. Stolot, *Testament Tomasa Nikla. Przyczynek do dziejów pińczowskich warsztatów budowlanych i kamieniarsko-rzeźbiarskich na przełomie wieków XVI i XVII*, „Biul. Hist. Sztuki”, R. 32, 1970, nr 3–4, s. 227–244; W. Kowalski, *Testament daleszyckiego rajcy z 1637 roku*, „Studia Kieleckie”, t. 45, 1985, nr 1, s. 129–135; Z. Guldon, *Testament Bernarda Servallego (Serwallego)*, [w:] Z. Guldon, J. Kaczor, *Górnictwo i hutnictwo w Staropolskim Okręgu Przemysłowym w II poł. XVIII w.*, Kielce 1994, przyp. 41, s. 67; J. Wijaczka, *Testament Tomasa Wróbla, mieszczanina szydlowieckiego (jako aneks artykułu) Legaty na rzecz kościoła w Szydlowcu z XVII wieku*, [w:] *Z dziejów parafii szydlowieckiej*, red. tenże, Szydlowiec 1998, s. 17–36; tenże, *Testament Moszka Kuszłowica z Kozienic z 1760 roku*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i Materiały Historyczne”, t. 2, 2001, s. 179–184; K. Justyniarska, *Testament mieszczanina przedborskiego Łukasza Janczurkowicza z 1668 roku*, „Almanach Historyczny”, t. 3, 2001, s. 189–195; Sz. Kazusek, *Testament mieszczkanki żarnowskiej Agnieszki Frejcekiej z 1755 roku*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i Materiały Historyczne”, t. 15, 2014, s. 127–135.

¹⁶ *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, red. M. Bogucka, H. Samsonowicz, Wrocław–Warszawa–Kraków 1986, s. 371, 374–376.

¹⁷ R. Guldon, *Księgi miast lewobrzeżnej części województwa sandomierskiego z XV–XVIII wieku*, „Studia Kieleckie”, t. 53, 1987, nr 1, s. 74. Dobrze ilustruje ten stan przykład ksiąg miejskich Bodzentyna, zob. L. Stepkowski, *Bodzentyn nowożytny. Z dziejów miasta biskupiego w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Bodzentyn. Z dziejów miasta w XII–XX wieku*, red. K. Bracha, Kielce 1998, s. 84–85.

z obrotem ziemią, zapisy dłużne, umowy kupna–sprzedaży, podziały dóbr. Pojawiają się w nich również rozporządzenia testamentowe, spisane nie tylko przez mieszczan, ale i chłopów oraz zamieszkującą w Sandomierzu szlachtę. Nieco rzadziej odnajdujemy w księgach inwentarze pośmiertne lub interczyzy przedmażeńskie. Dzięki notatkom pisarzy wiemy, jak wyglądał skład miejskiej rady i ławy oraz kiedy dokonywano wyboru władz miejskich. Poznajemy także wąskie grono osób, które te funkcje piastowały¹⁸.

Analizując zawartość ksiąg i sposób ich prowadzenia niejednokrotnie spotkać możemy przykłady świadczące o niezbyt wysokich kompetencjach osób zatrudnionych w kancelariach miejskich. Jednocześnie niski poziom wykształcenia pisarzy w zasadniczy sposób wpływał na zawartość i formę testamentów, powodując tym samym kłopoty z ich edycją. Za przykład mogą służyć choćby księgi miejskie Jastrzębia¹⁹, miejscowości położonej w dekanacie radomskim, pomiędzy Szydłowcem a Wierzbicą. Archiwalia te, obejmujące lata 1620–1689, przechowywane obecnie w AGAD w Warszawie²⁰, były prowadzone wyjątkowo niestarannie, mało czytelnie, z wpisami w języku polskim i łacińskim, dalekimi od jakiegokolwiek poprawności językowej. Na ich podstawie trudno jednoznacznie ustalić nazwiska osób występujących na kartach ksiąg wójtowskich, w tym spisujących swoje testamenty. Za przykład może posłużyć osoba Stefana Niegosławka, jastrzębskiego landwójta, występującego w księgach raz pod nazwiskiem Niegosławek, a innym razem jako Niegosław. Ten brak konsekwencji widać nawet w aktach prowadzonych bardzo starannie, jak np. w księdze miejskiej Skrzynna²¹, przechowywanej obecnie w Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu²². Ta niewielka księga, w formie dutki, prowadzona była sumiennie, poprawnym na ogół językiem polskim z łacińskimi nagłówkami, osobnymi dla poszczególnych spraw, z dokładną datacją, podawaną według kalendarza liturgicznego, z drobiazgowymi listami ławników i rajców rozstrzygających poszczególne sprawy. Ale nawet w tych aktach pisarz miejski podawał różne formy nie tylko nazwisk miejskich urzędników, ale i swojego własnego, podpisując się jako Andrzej Kopczewic lub Andrzej Kopczewicz. Wydaje się, że niekonsekwencja osób prowadzących księgi jest typowa dla małych ośrodków miejskich, w których trudno było znaleźć i zatrudnić do pracy w kancelarii odpowiednio wykształcone i wykwalifikowane osoby.

Do wspomnianej edycji źródłowej wybranych zostało 76 testamentów, wpisanych do ksiąg miejskich pomiędzy XVI a XVIII stuleciem. W czterech przypadkach opublikowane zostały również kolejne wersje rozporządzeń tej samej osoby. Wśród publikowanych aktów 43 pozostawili po sobie mężczyźni, zaś 29 kobiety. Zdecydowana większość z nich została spisana przez pisarzy miejskich, a następnie wpisana do ksiąg miejskich po śmierci testatorów. W sześciu przypadkach mamy do czynienia z rozporządzeniami przyniesionymi do urzędu przez krewnych lub wykonawców ostatniej woli zmarłego. Jedenastu testatorów osobiście zeznało akt ostatniej woli przed miejskim „sądem gajonym”. Wraz z testamentami opublikowane zostały dokumenty

¹⁸ Zob. Ożarów, *Dzieje miasta i gminy*, red. F. Kiryk, Kraków 2009, s. 78–79; K. Justyniarska-Chojak, *Życie codzienne siedemnastowiecznego Skrzynna (w świetle księgi miejskiej)*, Studia Kieleckie. Seria Historyczna, nr 6, red. B. Szabat, M. Czapska, Kielce 2010, s. 17–31.

¹⁹ F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie XIII–XVI wiek*, Kielce 1994, s. 52–53; J. Wiśniewski, *Dekanat radomski*, Radom 1911, s. 62–67.

²⁰ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej cyt.: AGAD), Biblioteka Ordynacji Zamojskich, Acta advocatialis civitatis Jastrzęb 1620–1625, sygn. 2936; Acta advocatialis civitatis Jastrzęb 1641–1643, sygn. 2937; Acta advocatialis civitatis Jastrzęb 1643–1644, sygn. 2938; Acta advocatialis civitatis Jastrzęb 1666–1671, sygn. 2939; Acta advocatialis civitatis Jastrzęb 1678–1689, sygn. 2940.

²¹ Skrzynno — mała miejscowość położona na północny zachód od Szydłowca, zob. F. Kiryk, op. cit., s. 133–135; J. Wiśniewski, *Dekanat opoczyński*, Radom 1913, s. 154–183; K. Justyniarska-Chojak, *Życie codzienne siedemnastowiecznego Skrzynna...*, s. 17–31.

²² Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu, Księga wójtowska Skrzynna 1608–1616, rkps H 1430. Księgę tę podarował Seminarium sam Jan Wiśniewski i opatrzył ją własnym tytułem.

związane z realizacją prawa spadkowego, takie jak inwentarze pośmiertne bądź podziały dóbr oraz zamieszczone w księgach wydatki poniesione na organizację uroczystości pogrzebowych przez krewnych testatorów.

Archiwalia te zostały wybrane tak, aby przedstawić wszystkie zjawiska związane z funkcjonowaniem prawa spadkowego w miastach oraz ukazać szerokie spektrum spraw, jakie można badać wykorzystując akty ostatniej woli i pośmiertne rejestry mienia.

Choć testamenty mieszczkańskie z terenu województwa sandomierskiego nie były spisywane według jakiegoś ustalonego schematu, to musiały zawierać pewne stałe elementy, wymagane przez prawo spadkowe²³. Jednym z nich było podanie imienia i nazwiska testatora oraz daty sporządzenia testamentu. Dane te pojawiały się w nagłówkach większości zapisów obok zwrotów *testamentum* lub *ultima voluntas* i były na ogół notowane bardzo starannie. Nieco rzadziej umieszczano informacje dotyczące wykonywanego przez testatorów zawodu lub pełnionych funkcji. W przypadku kobiet notowano nazwiska ich mężów bądź rodziców. Zupełnie marginalnie na kartach testamentów pojawiały się wzmianki dotyczące wieku testatorów lub bezpośrednich przyczyn, które wpłynęły na ich decyzję o spisaniu ostatniej woli.

Podana w testamentowych nagłówkach data dotyczyła momentu wpisania ich do ksiąg miejskich, czyli sytuacji, która miała miejsce już po śmierci testatora. Zdecydowanie rzadziej notowano datę sporządzenia testamentu lub obie daty, związane ze sporządzeniem spisu i jego wpisaniem do ksiąg miejskich. Rozporządzenia datowano według kalendarza liturgicznego, dodatkowo zaznaczając dzień tygodnia. Ten porządek uległ zmianie w XVIII wieku, kiedy to zaczęto notować tylko dzień i miesiąc oraz rok.

Kolejnym wymaganiem przez prawo elementem było stwierdzenie dobrej kondycji psychicznej testatora w momencie spisywania testamentu i braku jakichkolwiek nacisków ze strony osób trzecich przy jego sporządzaniu. Sami testatorzy starali się często wyjaśnić powody, jakimi kierowali się spisując akt ostatniej woli. Najczęściej obawiali się kłótni i sporów o majątek pomiędzy bliskimi lub roszczeń wysuwanych pod adresem ich rodzin przez wierzycieli²⁴.

Historycy podkreślają, iż testamenty stanowią doskonałe źródło do badań mentalności i religijności, ludzkich postaw wobec rzeczy ostatecznych, takich jak przemijanie i śmierć. Dominującymi w zapisach mieszczkańskich odczuciami były lęk przed śmiercią oraz obawa przed wyrokami „straszego sądu bożego”. Notowano również pełne rezygnacji wyznania dotyczące marności i kruchości ludzkiego życia oraz nieuchronności śmierci²⁵. Jednak stwierdzeniom tym niezmiennie towarzyszyła wiara w potęgę Bożego miłosierdzia oraz deklaracje przywiązania do Kościoła katolickiego²⁶. Wątpliwości natury eschatologicznej i obawa przed śmiercią powodowały, iż testatorzy częściej niż na rozważaniach teologicznych skupiali się na zamawianiu mszy świętych w określonych intencjach oraz przeznaczali konkretne legaty „po-bożne” na rzecz różnorodnych instytucji kościelnych. Rzadziej natomiast okazywali swą hojność

²³ B. Groicki, *Tytuły prawa majdeburskiego*, oprac. K. Koranyi, Warszawa 1954, s. 177–194.

²⁴ Podobne motywy pojawiały się również w testamentach pochodzących z innych rejonów Rzeczypospolitej. Zob. U. Sowina, *Najstarsze sieradzkie testamenty mieszczkańskie z początku XVI w. Analiza źródłoznawcza*, „Kw.HKM”, R. XXXIX, 1991, nr 1, s. 9–10; B. Możejko, *Rozrachunek z życiem doczesnym. Gdańskie testamenty mieszczkańskie z XV i początku XVI wieku*, Gdańsk 2010, s. 39–40.

²⁵ U. Sowina, op. cit., s. 10; A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim w II połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1995, s. 245–249.

²⁶ Zdecydowana większość umieszczonych w tomie testamentów została spisana przez katolików, tylko jedna testatorka, Elżbieta Sternacka (Drukarka) (1633 r.), żona Sebastiana Sternackiego z Rakowa była niewątpliwie związana z arianami. W jej testamencie nie znajdujemy jednak żadnych deklaracji odnoszących się do wiary albo do działalności tamtejszego zboru. O testamentach protestantów zob. U. Augustyniak, *Testamenty ewangelików reformowanych...*; M. Aleksandrowicz-Szmulikowska, *Radziwiłłówny w świetle swoich testamentów. Przyczynek do badań mentalności magnackiej XVI–XVII wieku*, Warszawa 1995, s. 10–12, 22–24.

ubogim lub miejscowym szpitalom²⁷. Nie widać również, aby wielkość legatów „pobożnych” była związana z zamożnością testatorów. Nawet bogatsi oddawali na rzecz kościołów skromne datki pieniężne, chcąc przekazać ustawowym spadkobiercom jak największy majątek. Zdecydowanie częściej niż gotówkę na legaty „pobożne” przekazywano natomiast przedmioty codziennego użytku, co zapewne wynikało ze stanu mieszczańskiej zamożności.

W niewielu mieszczańskich rozporządzeniach podnoszono kwestie związane z organizacją uroczystości funeralnych. W zapisach przeważały ogólnikowe prośby o zorganizowanie pogrzebu „godnego” i „chrześcijańskiego”²⁸. Wpływ na taki stan rzeczy miała z pewnością mała ilość gotówki znajdującej się w dyspozycji testatorów. Były i takie osoby, które prosiły bliskich o zorganizowanie im „uczciwego” pogrzebu, ale nie przekazywały na ten cel żadnych pieniędzy. Inni wprost łączyli kwestię spadkobrania ze sprawą finansowania uroczystości funeralnych. Nieco więcej informacji na temat konkretnych kwot wydanych na organizację uroczystości funeralnych lub wzmianek świadczących o ich przebiegu, przynoszą zamieszczone w omawianym tomie inwentarze pośmiertne oraz wydatki pogrzebowe.

Kolejnym zagadnieniem był wybór przez testatorów miejsca wiecznego pochówku²⁹. Osoby zamożniejsze, zamieszkujące większe miejscowości, takie jak Sandomierz, Chęciny, Szydłowiec, wybierały grobowce leżące w obrębie świątyni parafialnych, w tym kwatery rodzinne. Ubożsi mieszczańscy wskazywali przykościelne cmentarze, tak jak to czynili mieszkańcy Skrzynna oraz Jastrzębia.

W testamentach nieodmiennie pojawiały się konkretne dyspozycje odnoszące się do spraw majątkowych, wiążące się z podziałami zgromadzonego majątku pomiędzy spadkobiercami, dalszymi krewnymi i przyjaciółmi oraz zalecenia dotyczące uregulowania wszelkich zobowiązań finansowych. Zamożniejsi testatorzy przekazywali najbliższym nieruchomości — domy, budynki gospodarcze, pola, łąki i ogrody — oraz cenne mobilia. Dla części osób najważniejszą część majątku stanowiły zwierzęta gospodarskie lub narzędzia rzemieślnicze. W skrajnych

²⁷ Legaty o takim charakterze bardzo często spotkać można w testamentach mieszkańców zarówno dużych miast, jak i miasteczek, z innych regionów Rzeczypospolitej, zob.: E. Piwowarczyk, *Legaty testamentowe ad pias causas w XV-wiecznym Krakowie. Z badań nad pobożnością miejską*, Kraków 2010; E. Piwowarczyk, P. Tysza, *Przyczynki do pobożności mieszczan krakowskich na podstawie XV-wiecznych legatów w Liber Testamentorum (rkps 772)*, „Nasza Przeszłość”, R. CV, 2006, s. 7–42; E. Piwowarczyk, *Legaty na kościół Panny Marii (Mariacki) w Krakowie (XIV–XV w.)*, *Przyczynki do badań nad religijnością miejską*, „Rocznik Krakowski”, R. LXXII, 2006, s. 5–23; A. Karpiński, *Dobroczynne i religijne legaty lwowskich mieszczan w świetle ich testamentów z lat 1550–1700*, „Kw.HKM”, R. LIX, 2011, nr 3–4, s. 363–379; tenże, *Zapisy „pobożne” i postawy religijne mieszczanek polskich w świetle testamentów z II poł. XVI i XVII w.*, [w:] *Tryumfy i porażki. Studia z dziejów kultury polskiej XVI–XVII w.*, red. M. Bogucka, Warszawa 1989, s. 273–274; A. Głowacka-Penczyńska, *Testamenty mieszczanów małych miast wielkopolskich z XVII w.*, „Kw.HKM”, R. LIX, 2011, nr 3–4, s. 389–390; K. Justyniarska-Chojak, „Baczac się być podległą śmierci jako i inszy sąsiedzi...” — *tożsamość religijna mieszkańców Nowego Sącza (w świetle testamentów z I ćwierćwiecza XVII wieku)*, „Świat i Słowo”, nr 2 (19), 2012, s. 133–148; W. Zielecka, *Testamenty prawosławnych i unitów jako źródło do badań nad dziejami konfesji wschodnich w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku (stan badań, postulaty badawcze)*, „Kw.HKM”, R. LVIII, 2010, nr 2, s. 232–239; J. Wijaczka, *Legaty na rzecz kościoła w Szydłowcu w XVII wieku*, [w:] *Z dziejów parafii Szydłowiec*, red. tenże, Szydłowiec 1998, s. 17–33.

²⁸ A. Klonder, *Koszty pogrzebu w testamentach oraz inwentarzach pośmiertnych mieszczan dawnej Rzeczypospolitej*, „Kw.HKM”, R. LIX, 2011, nr 3–4, s. 415–422; M. Ziemiński, *Ceremonie pogrzebowe mieszczan krakowskich w drugiej połowie XVII i pierwszej połowie XVIII wieku*, „Rocznik Biblioteki PAU i PAN w Krakowie”, R. LVII, 2012, s. 127–167; B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej testament ten... Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Kraków 2009, s. 75–91; T. Wiślicz, *Ile kosztował pogrzeb chłopca w Polsce XVII–XVIII wieku (i kto za to płacił?)*, [w:] *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 273–286.

²⁹ W testamentach pochodzących z innych rejonów Rzeczypospolitej zauważyć można podobne tendencje, zob. J. Krochmal, op. cit., s. 141.

przypadkach przekazywana spadkobiercom scheda ograniczała się do kilku sztuk zniszczonej odzieży.

Testamentowe legaty przeznaczone były w pierwszej kolejności dla najbliższych krewnych zmarłych testatorów, ich dzieci i współmałżonków. Choć prawo przewidywało równe działy spadkowe dla wszystkich spadkobierców, to niekiedy spotkać można zjawisko pozostawiania nieco większych części spadku dla ulubionych potomków³⁰. Dotyczyło to szczególnie tych dzieci, które otaczały starszych rodziców opieką i niosły im pomoc w chorobie. W testamentach mieszczańskich, rzadziej niż to miało miejsce w zapisach szlacheckich, pojawiały się legaty na rzecz wnuków albo dzieci przysposobionych³¹.

Zupełnie wyjątkowo w publikowanych rozporządzeniach odnaleźć można bardziej osobiste akcenty, ukazujące stosunki panujące w mieszczańskich rodzinach, relacje małżeńskie i rodzicielskie³². Jedyne nieliczni testatorzy decydowali się na opisywanie zmiennych kolei własnego losu, splecionego niekiedy z tragiczną sytuacją Rzeczypospolitej. W wielu testamentach na pierwszy plan wysuwały się słowa podziękowania kierowane pod adresem współmałżonków, za wspólnie przeżyte lata, zgodne pomnażanie majątku i wychowanie dzieci. Mężczyźni podkreślali pracowitość swych małżonek, ich poświęcenie dla domowego ogniska, pomoc niesioną im w chorobie. Kobiety częściej zwracały uwagę na przyszłość dzieci, szczególnie małoletnich. Bezdziętne testatorki martwiły się o dalsze losy współmałżonków i starały się ochronić ich przed majątkowymi roszczeniami wysuwanymi przez krewnych.

Publikowane zapisy testamentowe świadczą o tym, iż największą troską testatorów była kwestia godnego wyposażenia niezamężnych córek³³. Wszyscy rodzice, bez względu na wielkość posiadanego majątku, chcieli je zabezpieczyć materialnie i wspominali o specjalnie przygotowanych dla córek skrzyniach z wyprawą. Inni drobniawo wymieniali przedmioty, które przeznaczali na posag dla córek, lub opisywali materialną pomoc niesioną im już po ślubie. Na tym tle dziwi mała liczba wzmianek o legatach pozostawianych przez rodziców na dalszą edukację dzieci³⁴.

W prezentowanych testamentach nie brakuje również zwierzeń bolesnych, związanych z trudnymi relacjami rodzinnymi testatorów. Wynikały one nie tylko z nieudanych związków małżeńskich, ale i kontrowersyjnego postępowania dzieci rodzonych i przysposobionych³⁵. W skrajnych przypadkach na kartach testamentów odnajdziemy wysuwane pod adresem współmałżonków oskarżenia nie tylko o niegospodarność czy rozrzutność, a co za tym idzie o wymierne straty materialne, ale również o poważne przestępstwa.

³⁰ Zob. U. Sowina, *Testament pewnego kmiecia. Przyczynek do badań nad relacjami międzystanowymi w późnym średniowieczu i wczesnej nowożytności*, [w:] *Civitas et villa. Miasto i wieś w średniowiecznej Europie środkowej*, red. C. Buško, J. Klápště, L. Leciejewicz, S. Moździoch, Wrocław–Praha 2002, s. 213. Podobne zjawisko występowało w testamentach szlacheckich. Zob. B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej...*, s. 141.

³¹ B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej...*, s. 240–242; B. Możejko, op. cit., s. 129–133.

³² B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej...*, s. 208–242; A. Głowacka-Penczyńska, op. cit., s. 390–391.

³³ B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej...*, s. 133–139; K. Justyniarska-Chojak, *Wyprawy ślubne mieszczanek z województwa sandomierskiego (w XVII wieku)*, „Almanach Historyczny”, t. 10, 2008, s. 192–198.

³⁴ Zdecydowanie częściej legaty o takim charakterze odnaleźć można w testamentach analizowanych przez Bożenę Popiołek. Zob. B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej...*, s. 243–247.

³⁵ B. Popiołek, „Przyjaciel domowy, żona moja najmiłsza...” — wizerunek kobiety w świetle testamentów staropolskich z XVII i XVIII wieku, [w:] *Kobieta epok dawnych w literaturze, kulturze i społeczeństwie*, red. I. Maciejewska, K. Stasiewicz, Olsztyn 2008, s. 287; też: „Za szczęście de mariée być liczą” — małżeńskie dole i niedole w epoce saskiej, [w:] *Podróże po historii. Studia z dziejów kultury i polityki europejskiej ofiarowane profesorowi Stanisławowi Grzybowskiemu*, red. F. Leśniak, Kraków 2000, s. 261, 267; B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej...*, s. 229–235; *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich...*, s. 23–24; A. Głowacka-Penczyńska, op. cit., s. 390.

Zarzuty pod adresem najbliższych nie skutkowały jednak poważniejszymi konsekwencjami natury prawnej. Znana w prawie spadkowym instytucja wydziedziczenia nie była często stosowana³⁶. Wśród publikowanych testamentów znajdujemy tylko jeden przypadek testamentowego wydziedziczenia ustawowego spadkobiercy. Jeden z testatorów odsunął od spadku syna, jako „nie słuchającego ojca” i pozostawił mu w testamencie jedynie ojcowskie błogosławieństwo.

W zakończeniach testamentów powszechną praktyką stawało się wyznaczenie wykonawców testamentowych zapisów. Testatorzy zakładali, że osoby te będą opiekować się ich spadkobiercami i bronić majątku przed zakusami zachłannych krewniaków. Wybierali ich więc starannie, spośród grona zaufanych krewnych, przyjaciół i sąsiadów oraz osób duchownych³⁷. Najczęściej wyznaczali w tym celu dwie lub trzy osoby, wymieniając je z imienia i nazwiska oraz prosząc o dalszą opiekę nad dziećmi i majątkiem lub o sporządzenie pośmiertnego rejestru mienia.

W prezentowanej edycji, obok testamentów, znalazły się również dokumenty związane z realizacją prawa spadkowego, takie jak inwentarze pośmiertne oraz podziały dóbr. Rejestry pośmiertne, zarówno mienia ruchomego jak i nieruchomości, sporządzane były w celu ochrony praw spadkowych spadkobierców, zwłaszcza nieletnich, oraz zabezpieczenia roszczeń wierzycieli. Oszacowanie wartości masy spadkowej oraz określenie zobowiązań finansowych zmarłych osób mogło skłonić bliskich do przyjęcia lub odrzucenia spadku. Jego przyjęcie oznaczało jednak konieczność uregulowania wszelkich długów, jakie zmarły po sobie pozostawił. Z tego względu pośmiertne rejestry mienia stanowią niepowtarzalne źródło do poznania kultury materialnej mieszczan, wskazując na zamożność właścicieli spisywanego mienia, a pośrednio także na ich zainteresowania. Szkoda, że edycje mieszczzańskich rejestrów pośmiertnych nie są tak częste jak testamentów. Mamy bowiem do czynienia z wydanymi drukiem inwentarzami mieszczan krakowskich³⁸, poznańskich³⁹, wojnickich⁴⁰. W pozostałych przypadkach dysponujemy edycjami pojedynczych rejestrów z różnych ośrodków miejskich, zarówno z dużych miast (Gdańsk, Lwów, Kraków)⁴¹, jak i miasteczek (Chęciny)⁴².

³⁶ B. Groicki, op. cit., s. 182–184; K. Justyniarska-Chojak, *Wydziedziczenie w testamentach mieszczzańskich z województwa sandomierskiego (w XVI–XVIII wieku)* „Almanach Historyczny”, t. 11, 2009, s. 17–20. Podobne zjawisko zaobserwować można w testamentach szlacheckich. Zob. *Testamenty szlachty krakowskiej...*, s. XVII; B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej...*, s. 140.

³⁷ B. Groicki, op. cit., s. 188–189, 192–193.

³⁸ B. Bętkowska, J. Bieniarzówna, *Inwentarze ruchomości ubogiego mieszczństwa krakowskiego w I połowie XVII wieku*, „Kw.HKM”, R. V, 1957, s. 76–99 (w aneksie 41 inwentarzy pośmiertnych ubogich mieszkańców Krakowa).

³⁹ *Inwentarze mieszczzańskie z lat 1528–1635 z ksiąg miejskich Poznania*, wyd. S. Nawrocki, J. Wisłocki, Poznań 1961; *Inwentarze mieszczzańskie z wieku XVIII z ksiąg miejskich i grodzkich Poznania*, wyd. J. Burszta, Cz. Łuczak, t. 1–2, Poznań 1962, 1965.

⁴⁰ *Inwentarze mieszczan wojnickich 1589–1822*, wyd. B. Trelińska, Wojnicz 1995.

⁴¹ *Gdański inwentarz mienia ruchomego Magdaleny Szumanowej z 1706 roku*, oprac. R. Chodyński, H. Dwilewicz, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984; E. Kizik, *Pośmiertny inwentarz gdańskiego kramarza korzenego, menonity Hendrika van Dührena z 1694 roku*, „Almanach Historyczny”, t. 2, 2000, s. 185–208; tenże, *Inwentarz pośmiertny gdańskiej memnonitki Cathariny Siemens z 1776 roku*, [w:] *W kręgu badań profesora Wacława Odyńca*, red. J. Włodarski, Gdańsk 2002, s. 27–33; tenże, *Śmierć starego nauczyciela w Gdańsku w 1699 roku*, [w:] *Studia z historii sztuki i kultury Gdańska i Europy Północnej. Studia ofiarowane pamięci dr Katarzyny Cieślak*, red. J. Friedrich, E. Kizik, Gdańsk 2003, s. 317–332; tenże, *Mieszczanstwo gdańskie wobec Żydów w XVII–XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Żydów”, 2003, nr 3, s. 416–434 (aneks nr 2: *Inwentarz zmarłego 15 grudnia 1773 roku w Gdańsku Noaha Joachima, Żyda ze Lwowa*); tenże, *Dwa gdańskie inwentarze topielców z 1781 i 1786 roku*, „Kw.HKM”, R. LII, 2004, nr 2, s. 217–221; M. Ziemiński, *Rajca krakowski Jan Feliks Treffer (1718–1761) i jego inwentarz z 20 lipca 1761 r.*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAN i PAU w Krakowie”, R. LVI, 2011, s. 55–104; tenże, *Józef Treffler (zm. 1728) i Antoni Frączkiewicz (1690–1741) dwa splecione życiorysy (w oparciu o inwentarze ich dóbr i testament Anny Mariamy z Kauffmanów 1v. Trefflerowej 2v. Frączkiewiczowej)*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAN i PAU w Krakowie”, R. LVIII, 2013, s. 47–92.

⁴² K. Justyniarska-Chojak, *Inwentarz pośmiertny „gwałtownie utonionego” Andrzeja Wikańskiego z 1640 roku*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i Materiały Historyczne”, t. 11, 2010, s. 165–172.

Niestety w księgach miejskich województwa sandomierskiego rzadko spotkać można testament i inwentarz pośmiertny należące do jednej osoby lub opis regulowania spraw majątkowych przez wykonawców testamentów. W publikowanym tomie w pięciu przypadkach, na wyraźną prośbę testatorów lub z inicjatywy ich krewnych, oprócz testamentów sporządzono także stosowne inwentarze pośmiertne. Związane to było z przejmowaniem majątku przez spadkobierców. Pośmiertne rejestry mienia stanowiły najczęściej całość z testamentem i wpiisywane były do ksiąg miejskich razem z nim, oddzielał je tylko osobny nagłówek. W trzech przypadkach (poza testamentami) opublikowane zostały podziały dóbr, dokonane pomiędzy spadkobiercami zmarłych mieszczan. Zaledwie w jednym przypadku dysponujemy nie tylko testamentem i rejestrem mienia, ale i drobiazgowym zapisem wydatków poniesionych na organizację uroczystości funeralnych oraz rozliczeniami wykonawcy testamentu z powierzonego mu zadania.

Testamenty i inwentarze pośmiertne zgromadzone w jednym tomie pozwalają na porównanie zmian, jakie wprowadzał testator do kolejnych rozporządzeń, bądź na poznanie okoliczności, dla których na takie zmiany się decydował. Na przykładzie tych dokumentów dostrzec można na przykład różnicę pomiędzy wielkością legatów deklarowanych w testamentach, a ich realną wartością, notowaną w inwentarzach pośmiertnych.

Głównym problemem praktycznym, jaki pojawił się przy edycji mieszczańskich testamentów, była kwestia modernizacji języka⁴³. Wynikała ona z sygnalizowanych wcześniej problemów, dotyczących sposobu prowadzenia ksiąg. W większości przypadków pisarze miejscy posługiwali się językiem dalekim nie tylko od doskonałości, ale i poprawności. W ramach jednego testamentu mamy do czynienia z różnymi formami zapisu jednego nazwiska. Dotyczy to nie tylko listy osób uczestniczących w spisywaniu testamentu, ale i samego testatora. Mamy również do czynienia z różnymi formami zapisu miar i wag oraz mocno zniekształconymi formami liczebników.

W trakcie prac edytorskich przeprowadzona została modernizacja tekstu, która miała na celu zbliżenie języka źródeł do norm współczesnej polszczyzny. Uspółcześnienia wymagała również interpunkcja. Wprowadzenie w niektórych przypadkach przecinków było koniecznością, wobec ich braku w prezentowanych źródłach. Większa ingerencja edytorska dotyczyła zmian przeprowadzonych w zapisach liczebników oraz w nazwach jednostek stosowanych w pomiarach gruntowych. Nadanie im form współczesnych miało walor praktyczny. Chodziło o to, aby były bardziej czytelne. W edycji zachowane zostały natomiast właściwości dialektyczne, charakterystyczne dla języka źródła. Nie uległy więc zmianom formy imion własnych oraz nazw miejscowych. Zgodnie z brzmieniem źródła pozostawiono także pisownię niektórych końcówek. Zachowanie form językowych typowych dla źródeł spowodowało obecność różnych zapisów tego samego wyrazu i to w sąsiadujących z sobą zapisach.

Ograniczone zostało użycie wielkich liter stosowanych powszechnie w oryginałach prezentowanych archiwaliów. Za językiem źródła pozostały one jedynie w skrótach i formach grzecznościowych. Pominięto ich stosowanie w zwrotach odnoszących się do pełnionych godności lub stosunków rodzinnych.

W przypadku ksiąg miejskich z małych miasteczek nie ma mowy o prezentowaniu kolejnych lekcji jednego dokumentu, bo takie wobec braku brudnopisów nie istnieją. Tylko w jednym

⁴³ Teksty mieszczańskich testamentów zostały przygotowane do druku zgodnie z obowiązującą *Instrukcją wydawniczą dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, wydana w 1953 roku we Wrocławiu. W tym miejscu warto odnotować publikacje dotyczące zasad edytorstwa źródeł historycznych, zob. *Teoria i praktyka edycji nowożytnych źródeł w Polsce (XVI–XVIII w.)*, red. A. Perłakowski, Kraków 2011, a także: M. Liedke, rec. z: *Teoria i praktyka edycji nowożytnych źródeł w Polsce (XVI–XVIII w.)*, red. A. Perłakowski, Kraków 2011: „Studia Źródłoznawcze”, t. 51, 2013, s. 192–197; J. Tandecki, K. Kopiński, *Edytorstwo źródeł historycznych*, Warszawa 2014.

przypadku mamy do czynienia z dwoma zapisami testamentowymi należącymi do jednej osoby i wpisanymi do dwóch różnych ksiąg miejskich. Przypadek ten dotyczy testamentu spisane go na początku XVII wieku w największym mieście regionu, czyli w Sandomierzu.

O tym, że warto zwrócić uwagę na testamenty mieszczańskie i zachowane wraz z nimi dokumenty „około testamentowe”, nikogo przekonywać nie trzeba. Warto również, mimo wielu wątpliwości, podejmować trud ich edycji. Wydaje się, że głównym problemem edytorskim w przypadku publikacji rozporządzeń testamentowych z małych miasteczek, pozostaje połączenie postulowanych zasad zachowania właściwości dialektycznych języka źródeł z ich walorami praktycznymi. Niektóre wyrazy i formy gramatyczne są tak mocno zniekształcone, iż należy przeprowadzić ich zasadniczą modernizację, tak, aby były one zrozumiałe dla czytelników i nadawały się do dalszej analizy. Niestety, korzystanie z istniejących instrukcji wydawniczych nie rozwiązuje wszystkich dylematów, przed jakimi w praktyce staje osoba pragnąca wydać drukiem testamenty, pochodzące z małych ośrodków miejskich.

Adres Autorki:
dr Katarzyna Justyniarska-Chojak
Instytut Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego
ul. Żeromskiego 5
25-369 Kielce
kajus@ujk.edu.pl

SOME REMARKS ON EDITING BURGHER TESTAMENTS FROM THE REGION OF SANDOMIERZ (16TH–18TH C.)

The edition of testament from the municipal books of the Sandomierz region, entitled *“Wszyscy śmiertelni jesteśmy i dlatego rozrzadzamy majątności swoje”*. *Wybór testamentów z ksiąg miejskich województwa sandomierskiego (XVI–XVIII wiek)* [“We are all mortal and thus dispose of our property”]. A selection of testaments from the municipal books of the Sandomierz region (16th–18th c.), was published in Kielce in 2014. Its aim was to collect the wills of inhabitants of small towns. The volume includes mostly the wills of burghers from small towns, in addition to some testaments from Sandomierz, the largest town of the region. The source edition comprises 76 testaments registered in the municipal books of the former voivodship of Sandomierz between the 16th and 18th c., 43 made by men and 29 by women. In four cases the edition includes subsequent versions of wills made by the same person. Most of those documents were written down by municipal clerks and then registered in the municipal books after the testator’s death. In six cases the wills were presented to the office by relatives or executors. Eleven of the testators dictated their wills in person in the municipal court.

The volume also includes documents connected with executing last wills, e.g. probate inventories, records of dividing the estate among the heirs, or accounts of the cost of burial ceremonies recorded in the municipal books. Unfortunately, in the records from the Sandomierz region there are few cases of a will and a probate inventory concerning the same person or a will and a record of its execution. The selection includes five cases when probate inventories were made in addition to the will, at the request of the testator or of the heirs. Probate inventories were often treated as integral part of testaments and were recorded together with them in municipal books, only separated by a heading. In three cases the edition includes a will and a testimony of the division of the estate among the heirs. There is only one case when the record

includes not only a will and a probate inventory but also a detailed account of the funeral expenses and the executor's account of his actions.

The materials were selected in order to provide an insight into all the aspects of the functioning of the inheritance law in towns and to highlight the wide spectrum of issues that can be researched on the basis of testaments and probate inventories. These sources collected in one volume allow historians to compare changes made by testators in their subsequent wills or to investigate the circumstances which induced such changes.

Translated by
Izabela Szymańska